

sobota, 22.02.2025

Święto Katedry św. Piotra

Święto Katedry św. Piotra w Rzymie obchodzone było już w III wieku. Z przekazów późniejszych, dotyczących lat trzydziestych IV stulecia, dowiedzieć się możemy, że obchodzone było 22 lutego. Kościół skupiał się w nim na szczególnej więzi, jaka łączyła Piotra z Chrystusem, będącej źródłem prymatu Apostoła i jego następców. Treści obchodów nie wiązano jeszcze z żadnym materialnym atrybutem tej władzy. Ważny był sens obchodów, który wyrażał powszechne przekonanie, że Stolica Piotrowa jest znakiem jedności Kościoła. Papież św. Damazy polecił zawrzeć to w słowach umieszczonych na watykańskiej chrzcielnicy: „Una Petri sedes, unum verumque lavacrum”.

Obchody święta.

Z czasem w Kościele zaczęto obchodzić dwa święta poświęcone tej samej tajemnicy odnoszącej się do wybrania Piotra i udzielonej mu władzy. Księżę Apostołów był bowiem pasterzem w dwóch wspólnotach. Dlatego też jedno ze świąt, obchodzone 18 stycznia, było dziękczynieniem za pasterzowanie w Rzymie, drugie, obchodzone 22 lutego, związane było z jego posługą w Antiochii. Sobór Watykański II, dokonując reformy kalendarza liturgicznego, uznał, że nie ma potrzeby powielania świąt, które w gruncie rzeczy wskazują na to samo. Święto Katedry św. Piotra wyznaczono więc ponownie na 22 lutego, choć kalendarz ambrojański zatrzymał datę 18 stycznia, by nie łączyć obchodów z Wielkim Postem.

Widzialny znak.

Ponieważ najpiękniejsza duchowa treść domaga się widzialnego znaku, dlatego też z czasem pojawiła się potrzeba znalezienia godnego wyrazu dla bogatej teologicznej prawdy dotyczącej roli papieża w Kościele. Wierni zaczęli skupiać swe duchowe myśli wokół papieskiego tronu, który do V wieku przechowywany był w baptysterium Bazyliki św. Piotra, wybudowanym przez papieża Damazego. Czy posiadano wówczas autentyczne relikwie? Nie jest to wykluczone, skoro tron biskupa, jego miejsce przewodniczenia, od początku otaczano wielkim szacunkiem. Być może udało się zebrać i przechować części krzesła, na którym zasiadał święty Apostoł, by mieć namacalne świadectwo jego obecności, widzialny znak jego roli, którą w swoich następach spełnia w Kościele.

Z polecenia Aleksandra VII w poświęconej kilkadziesiąt lat wcześniej Bazylice św. Piotra Gianlorenzo Bernini wykonał marmurowy, bogato zdobiony ołtarz, którego częścią stała się spiżowa katedra. W niej 17 stycznia 1666 r. zamknięto zespolone resztki drewnianego tronu, odtąd ukrytego przed oczyma wiernych. Relikwie ostatni raz wystawiono na widok publiczny w XIX wieku. Pius IX, który na Soborze Watykańskim I zdefiniował dogmat o nieomyślności papieża, trzy lata wcześniej postanowił wystawić relikwie do publicznej adoracji.

100 lat później za zgodą Pawła VI szczątki katedry poddano specjalistycznym studiom. Przeniesiono je do watykańskiej zakrystii kanoników i wkrótce rozpoczęły się badania. Wyodrębniono poszczególne części mebla, kierując się ich zewnętrznym wyglądem: odróżniono ciemne drewno akacjowe, stanowiące część wewnętrzną katedry, od pożółkłego drewna dębowego, które pełniło rolę wspierającą i podtrzymującą. Dokładnie określono stopień zniszczeń związany z upływem czasu, zarówno przed, jak i po umieszczeniu ich w ołtarzu Berniniego. Wykonano też specjalistyczne badania ustalające datację drewna. Wyniki wykazały, że okres pochodzenia badanego materiału jest bardzo szeroki. Niektóre części można datować na lata 870-880, czyli epokę karolińską, inne na okres dużo

wcześniejszy. Część materiału może pochodzić z XII-XIII wieku.

☒☒☒nak ciągłości.

Drewno znalezione w katedrze Berniniego może więc w części, a nawet w całości, materialnie nie przynależeć do Piotrowego tronu, z którego Apostoł przewodził rzymskiej wspólnoty. Jakkolwiek by było, jest ono symbolem wiary i ciągłości papieskiej posługi, której podejmuje się każdorazowo wybrany następca Piotra. Paweł VI, mówiąc o katedrze Berniniego, stwierdził, że pomnik ten ma przede wszystkim wskazywać na powagę i władzę pasterza i nauczyciela, który zasiada na Piotrowej katedrze. Materialna istota zachowanych szczątków nie ma większego znaczenia.

Spizowa katedra wieńcząca absydę Bazyliki Watykańskiej zdaje się unosić ku górze, z lekkością poruszając myśli i spojrzenia, podtrzymywane tchnieniem światła płynącym z alabastrowego witraża. Duch Święty, który buduje, ożywia i uświęca Kościół, w znaku gołębiczy otacza go skrzydłami opieki. Promienie światła niesione są przez aniołów. Tron jaśnieje i wznosi się ku wyżynom, a dynamizm dzieła jest znakiem świeżości nauczycielskiej misji papieża. Z drugiej jednak strony katedra, symbolizując Magisterium Piotra, osadzona jest mocno na czterech pięciometrowych postaciach. To doktorzy Kościoła, Wschodu i Zachodu. Razem są niczym budowla. Ołtarz jest jak Urząd Nauczycielski Kościoła, który czerpie z Boga i z ludzi, jest syntezą Bożego tchnienia, ludzkiej refleksji, doświadczenia. Misja Piotra jest ściśle złączona z ołtarzem, katedra, zamknięta w świątyni, przez alabastrowe okno przegląda się w świetle, w promieniach Ducha Świętego niesie objawioną prawdę na zewnątrz Kościoła – do całego stworzenia.

Katedra jest znakiem ciągłości. Nie jest ważne, kto na niej zasiądzie. Wskazuje ona na odwieczny zamysł Boga. Piotr nie stał się skałą ze względu na osobiste przymioty, lecz z mocy ustanowienia Bożego, czyli – jak to ujmie papież Benedykt XVI – stał się tym, czym nie był według krwi i ciała.

Głębokie są treści wpisane w prymat Piotra w Kościele. Katedra z Bazyliki Watykańskiej wyraża ich wiele. Jest znakiem, który wierni ze czcią podziwiają, mając wiarę i ufność w Chrystusowym Kościele. Obchodzenie święta Katedry św. Piotra jest skupieniem się wokół Papieża, okazją do modlitwy za niego, by ten, który zasiadł na papieskim tronie, był pewnym znakiem prawdy na wzór światła, soli i skały.

Źródło:

https://www.niedziela.pl/arttykul/123149/nd/?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelPamietajDesktop&utm_campaign=PanelPam